

Wrześnianie a polskie powstania narodowe w okresie zaboru pruskiego

Wrześnianie a powstanie listopadowe 1830-1831

W roku 1815 na gruzach Księstwa Warszawskiego państwa zaborcze utworzyły z części ziem dawnej Rzeczypospolitej trzy organizmy. Powstało znajdujące się w granicach imperium rosyjskiego Królestwo Polskie ze stolicą w Warszawie oraz Rzeczpospolita Krakowska. Na ziemiach Wielkopolski, w ramach Królestwa Prus, powstało Wielkie Księstwo Poznańskie (Großherzogtum Posen, według urzędowego nazewnictwa pruskiego Provinz Posen). W tym czasie zmienił się status Wrześni – w 1819 roku została ona ostatecznie, po podpisaniu traktatu granicznego między Prusami a Rosją, stolicą nowego, utworzonego przez władze pruskie, powiatu wrzesińskiego (Kreis Wreschen).

29 listopada 1830 roku wybuchło w Warszawie powstanie narodowe nazywane listopadowym. Było ono drugim po powstaniu kościuszkowskim (nie licząc okresu napoleońskiego) zbrojnym ruchem w dziele odzyskania przez Polskę niepodległości, który rozpoczął się poza Wielkopolską.

Wiść o powstaniu w Warszawie dotarła do Poznania trzy dni po jego wybuchu, 2 grudnia 1830 roku. Dowódca V korpusu armii pruskiej gen. Friedrich Röder natychmiast rozkazał obstarwić granicę z Królestwem, także w powiecie wrzesińskim, i wprowadził ścisłą kontrolę wszelkich zachowań Polaków. Prusacy zdawali sobie sprawę, że napięta sytuacja może skończyć się dla nich tylko w dwojaki sposób: utratą prowincji w razie zwycięstwa powstania w Warszawie i jego rozlania się na Wielkopolskę albo koniecznością



Szarża Jazdy Poznańskiej (mal. J. Kossak)

jeszcze silniejszego jej podporządkowania w razie klęski powstania. Taką świadomość mieli też Polacy w Wielkim Księstwie Poznańskim, ale ich los prawie wyłącznie zależał od losów powstania w Warszawie.

Już w końcu grudnia 1830 roku w Księstwie Poznańskim znajdowało się 80 000 żołnierzy wojska pruskiego – ponad dwukrotnie więcej niż zwykle. Nowy naczelny pruski prezes Prowincji Poznańskiej miał dwa zadania: nie dopuścić do wybuchu powstania w Wielkim Księstwie Poznańskim oraz przeszkodzić płynącej z niego pomocy dla powstania w Królestwie. Mimo surowych środków zapobiegawczych około 3 000 ochotników z Księstwa przekroczyło nielegalnie granicę państwową, udając się do powstania, często indywi-

dualnie lub w niewielkich grupach, a samo Księstwo stało się zapleczem i bazą zaopatrzeniową powstańców w Królestwie Polskim.

Pierwsi ochotnicy przeszli granicę już na początku grudnia 1830 roku. Byli wśród nich także mieszkańcy powiatu wrzesińskiego, głównie szlachta. Do powstania poszli trzej bracia Mielżyńscy, synowie dziedzica dóbr miłosławskich Józefa Mielżyńskiego – mający już rodzinę Maciej, oraz kawalerowie Ignacy i Seweryn. Średni z braci – Ignacy, przewidziany przez matkę na dziedzica dóbr miłosławskich po śmierci ojca Józefa (1824), zginął w powstaniu w lipcu 1831 roku w bitwie pod Szawłami na Litwie. Wszyscy trzej bracia walczyli w oddziałach jazdy poznańskiej pod dowództwem pułkownika Au-

gustyna Brzeżańskiego, potem wzięli udział w wyprawie litewskiej pod dowództwem generała Dezyderego Chłapowskiego.

W oddziałach jazdy poznańskiej służył także Edward Poniński, syn Stanisława, właściciela dóbr wrzesińskich. W powstaniu walczyli również między innymi: Jan Bronisz ze Stawu, Edmund i Roman Mielęccy z Graboszewa, Franciszek Łukomski ze Skarboszewa, Stanisław Łaszczyński z Chrustowa oraz kilku innych ziemian. Ówczesny wikariusz wrzesiński 25-letni ks. Walerian Breński

rzy, Borzykowie, Gorazdowie, Sokolnikach, Graboszewie, Skarboszewie, Strzałkowie i Brudzewie. Kwatery i żywność dla wojska pruskiego musiała zapewnić miejscowa ludność. W okresie powstania w leżącym wówczas w powiecie wrzesińskim Śmiełowie przebywał Adam Mickiewicz z zamiarem przedostania się przez granicę.

Wielu uczestników powstania w obawie przed represjami zaborców udało się na emigrację, głównie do Francji, gdzie między innymi toczyli spory co do przyczyn klę-



Diennik Poznański z 12 stycznia 1887

wygłosił już 1 stycznia płomienne noworoczne kazanie z ambony fary, po czym sam przeprawił się przez granicę do powstania. Brał udział w bitwach pod Wawrem, Grochowem i Ostrołką, odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari. Po upadku powstania, już jako człowiek świecki, był znaczącą postacią Wielkiej Emigracji.

Wśród ochotników z powiatu wrzesińskiego, spieszących do powstania, byli też przedstawiciele innych stanów. Przepawy przez granicę trwały przez cały okres powstania. Ochotnicy mieli w powiecie wrzesińskim punkty zbórne w Bieganowie, Miłosławiu i Orzechowie. Po drugiej stronie granicy zbiórki organizowano w Pyzdrach i Kaliszu, ale ochotnicy często udawali się wprost do Warszawy. Pomoc materialna dla powstania wyrażała się przede wszystkim w przekazywaniu przez ziemian i dzierżawców majątków sukna, odzieży, butów, broni i amunicji, koni i uprzęży, żywności i środków opatrunkowych. Wojsko pruskie ściągnięte do pilnowania granicy stacjonowało w jej pobliżu: w Miłosławiu oraz we wsiach – Sławiu, Wszembo-

ski powstania i dalszych działań w sprawie odzyskania niepodległości. Niektórzy z nich ryzykowali powrót do Wielkiego Księstwa, poddając się dość ograniczonemu represjom pruskim. Byli wśród nich bracia Mielżyńscy i Walerian Breński, który pod ochroną arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego Leona Przyłuskiego powrócił do stanu duchownego i umarł jako proboszcz w Tarnowie Podgórnym, niosąc pomoc parafianom podczas epidemii cholery.

Weteranami powstania osiadłymi po jego klęsce we Wrześni byli między innymi Konstanty Tabernacki, wielce szanowany tu lekarz, oraz Stanisław Paprzycki, właściciel restauracji i hotelu (dziś ulica Jana Pawła II nr 30). Obaj umarli we Wrześni i pochowani zostali na miejscowym cmentarzu parafialnym (groby już nie istnieją).

Marian Torzewski



Maciej Mielżyński (1799-1870)



Ignacy Mielżyński (1801-1831)



Seweryn Mielżyński (1804-1872)